

Protest rodziców niepełnosprawnych dzieci

20 marca 2014

Grupa rodziców i opiekunów niepełnosprawnych dzieci wraz z dziećmi rozpoczęła wczoraj protest okupacyjny w budynku Sejmu.

Wcześniej uczestnicy protestu wręczyli swoje postulaty rzecznik prasowej rządu Małgorzacie Kidawie-Błońskiej. Wśród postulatów znalazło się podwyższenie zasiłku pielęgnacyjnego, który według protestujących nie wystarcza do przezycia, a także uznanie opieki nad niepełnosprawnymi za pracę.

Rodzice i opiekunowie niepełnosprawnych dzieci udali się na konferencję prasową w Sejmie, na której ponownie przedstawili swoje postulaty. Przerwali również konferencję zorganizowaną przez posła Sławomira Piechotę (PO) i Henryka Smolarza (PSL), zarzucając im, że obrażają rodziców i opiekunów, namawiając ich aby oddawali dzieci do domów opieki. Doszło do przepychanki z działaczkami jednej z fundacji zachęcającymi do oddawania dzieci do ośrodków.

Protestujący zapytali posła Piechotę, czy oddałby swoje diety aby pomóc ratować niepełnosprawne dzieci, jednak nie uzyskali odpowiedzi.

Protestujący uznają obecna sytuację za haniebną i powodującą powolną śmierć ich dzieci, które nie otrzymują odpowiedniej pomocy. Mówią, że są zdesperowani i gotowi pozostać w budynku przez nawet kilka dni, ponieważ wcześniejsze ich protesty były ignorowane.

Rodzice, którzy zrezygnowali z pracy zawodowej, by opiekować się swoimi dziećmi, dostają obecnie 620 złotych świadczenia pielęgnacyjnego oraz 200 złotych specjalnej pomocy rządowej, od której nie są odprowadzane składki emerytalne. Oznacza to, że nie otrzymują później żadnych emerytur.

Autor: Piotr Ciszewski

Źródło: Lewica.pl